GODZIENNA

N^er 5. ROK 1833 PONIED: 7 STYCZNIA

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych. o god. 10 przed południem w drukarni ST. GIE SZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA.
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5
Ner pojedynczy..gr: 10
Za donic:od wier. gr: 15

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godzina	Barometr na 0° 0,	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI
7	27 1. 376	-- 15,5	-- 18,0	Zaden	Pogoda	Mgła
5. 12	„ 1. 359	-- 9,9	15,3	„ „	„	
3	„ 1. 104	-- 9,7	15,5	„ „	„	
9	„ 0 980	-- 13,8	-- 17,0	„ „	„	

Część Urzędowa.

W dniu 8 Stycznia 1833 roku w Krakowie w gmachu Sukiennice, o godzinie 10 rannej odbędzie się publiczna sprzedaż zwierciadeł, zegara, kanapy, krzesełek, i różnej stolarszczyzny. Chęć kupna mających na czas i miejsce oznaczone zaprasza się.

Kraków 4 Stycznia 1833 roku.
Ig. *Kopyciński* Kom: Sąd.

Część Nieurzędowa.

AUSTRYA.

Wiedeń 29 *Grudnia.*

Młodszy król Węgierski i następca tronu dziedzicznych państw austryackich ma się znacznie lepiej, a ponieważ niebezpieczeństwo recydywy zniknęło, przeto już nie będą ogłaszane buletyny lekarskie o stsnie zdrowia Jego Królewzkiej Mości. *(D. A.)*

ROSSYA.

Petersburg 17 *Grudnia.*

Przez ukazy Cesarskie do kapituły orderów, mianowani kawalerami orderu S. *Włodzimierza* 4tej klassy, dnia 19 listopada, na poświadczenie jenerał-Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego, Hrabi Paskiewicza-Erywańskiego, o męztwie i przywiązaniu do tronu, dowiedzionem w czasie powstania w Polsce, kapitan byłej Cesarskiej gwardyi francuzkiej, obywatel Województwa Podlaskiego Hempel; — tegoż orderu 3ciej klassy, sekretarz gabinetowy Cesarzowej Jejmości, Rzeczywisty radca stanu Chambeau.

FRANCYA.

Paryż 23 *Grudnia.*

Zapowiedziane bale maskowe w wilią Bożego Narodzenia zakazane zostały przez policyą tuteyszą, która powzięła wiadomość, iż nieprzyjaciele teraźniejszego rządu zamyślają korzystać z powyższej sposobności i chcą mieszać spokojność publiczną. Rząd wysłał tajnych ajentów policyjnych do zachodnich prowincyi, dowiedziawszy się że podejrzane osoby wylądowały na brzegach Bretanii, zapewne w celu uwolnienia xiężny Berry.

Panowie Laubépin, Merton i Guiborg, oskarżeni o należenie do spisku na korzyść

xięcia Bordeaux, uznani są za niewinnych przez sąd przysięgłych w Blois; pierwszy już jest wypuszczony na wolność; drugi musiał wrócić do więzienia, będąc skazanym na 27 miesięczne przytrzymanie za dawniejsze wykroczenia, ostatni zaś pociągniony znowu do sądu w Nantes, odbywa podróż bezpłatną i pod eskortą.

Donoszą z Korsyki o śmierci bandyty Ricciardi, który długoletniemi, rozbojami i okrucieństwy trapił mieszkańców okolicy Zalerna: uciekając przed wojskiem przeciw niemu wysłaném, poległ od wystrzału.

Gazety francuzkie nie czynią jeszcze żadnej wzmianki o kapitulacyi cytadelli antwerpskiej.

Gazette de France ogłasza zawiązanie towarzystwa, którego celem jest emancypacya polityczna i reforma parlamentów, mianowicie pod względem dotychczasowego monopolu wyborów.

Zawieszenie wniosku jeneralnego prokuratora przy sądzie królewskim w Aix, ażeby oskarżyć xiężnę Berry o wylądowanie na brzegach Francyi, nastąpiło w skutek oświadczenia króla, iż będzie przełożone izbom prawo względem tego przedmiotu; a że to dotąd nie nastąpiło, dziennik *Konstytucyonista* powstaje przeciw takiemu postępowaniu, nazywając je pogwałceniem władzy sądowniczej. *(G. P. S.)*

Zawsze jeszcze zajmują się przeznaczeniem mondurów dla deputowanych. Wczoraj i onegdaj kwestorowie izby deputowanych umieścili w sali posiedzeń miniaturę bardzo ozdobną deputowanego w mundurze, co jednak nie zrobiło spodziewanego zadowolnienia. *(G. W.)*

Xiążę Broglie otrzymał onegday depesze od xięcia Tallejrand, który donosi, iż po nowym roku zbierze się znowu konferencya, gdyż spodziewają się, iż do owego czasu cytadella będzie wziętą i będzie można przystąpić do rozwiązania dalszych kwestyi.

W Poniedziałek w wieczór PP. Odillon Barrot i Laffite mieli konferencyą z królem, który ich do niej wezwał poczem zawiadomili swych kollegów, że ich rozmowa tyczyła się przedmiotów politycznych, i że obstawali przy swym systemacie, iż król zdawał się bydź przekonanym o ich otwartości w postępowaniu, tak względem jego osoby, jak i dawnej dynastyi, i bardzo był uprzejmy, ale zawsze utrzymywał, że teraźniejszy system jest najzgodniejszy z dobrze zrozumianym interessem korony i kraju. Nareszcie przystąpił król do prywatnych stosunków z panem Laffitte, który oświadczył, iż, cokolwiek bądź się stanie, nigdy rękojmia królewska skompromitowaną nie będzie, co króla bardzo wzruszyło.

Rozporządzeniem królewskiem z d. 18 t. m. podzielony został, rządowi tymczasowie dozwolony kredyt, w kwocie 340 milionów franków, pomiędzy różne ministerya, z których 124,818,000 fr. potrącono na dług krajowy, a dla ministeryum wojny przeznaczono 110,013,000 fr.

Broszura z 30 stronnic złożona w ostatnich dniach na widok publiczny wydana, o charakterze politycznym rewolucyi Lipcowej, przypisywana jest powszechnie panu Dupin, z powodu, że jej podstawą jest znane wyrażenie tego deputowanego »*chociaż Bourbon.*« *Constitutionnel*, który otwarcie uważa to pismo za dzieło pana Dupin, przytacza niektóre z niego wyjątki w których jest ta myśl, iż xiążę Orleanu po rewolucyi Lipcowej obrany został królem, chociaż jest Bourbonem. *(G. W.)*

BELGIA.

Bruxella 25 *Grudnia.*

Dziewietnasty buletyn francuzkiej armii oblegającej donosi jak następuje.«

»*Antwerpia* 24 Grudnia o 10 godzinie rannej.

Kapitulacya cytadelli antwerpskiej wczoraj w wieczór podpisaną została; w wykonaniu jednego z warunków Francuzi zajęli bramę i półksiężyc między pierwszym i piątym bastyonem.

»Marszałek Gérard oczekuje kurjera wyprawionego do Hagi, ażeby wykonać resztę warunków kapitulacyi. — Flotta hollenderska z 12 statków kanonierskich złożona, że była wyłączona z kapitulacyi, chciała się o północy oddalić, jeden z okrętów korzystając z ciemności nocy zdołał przepłynąć, ale go przytrzymano pod warownią St. Marye; 7 zapalono a 3 zatopiono, jeden tylko ocalał. — Kanonada na niższej Skaldzie ustała wczoraj wieczór; nieprzyjaciel przeprawił 1800 ludzi na lewy brzeg w celu przekopania grobli i zatopienia oko-

licy; jeden batalion z dywizyi jenerała Sebastiani, był dostateczny do odpędzenia nieproszonych gości; 30 Hollendrów poległo na placu, a ratujący się ucieczką, nie mogąc się dostać do statków, potopili się po większej części. Zdaje się że cytadella jutro będzie oddaną wojsku belgijskiemu.«

Pułkownik Lafontaine adjutant marszałka Gérard wyjechał gońcem do Paryża z depeszami o wzięciu cytadelli.

Mieszkańcy Antwerpii nie posiadają się z radości, że niebezpieczeństwo im grożące zniknęło, i tłumnie wracają do miasta, gdzie w tej chwili największy ruch panuje.

Następne listy wyjaśniają szczegóły kapitulacyi jenerała Chassé:

»Z głównej kwatery francuzkiej dnia 23 grudnia o 3 godzinie z południa. Wczoraj o 8 godzinie wieczornej wybuchnął gwałtowny pożar w cytadelli i spalił wszystkie zapasy żywności. Okoliczność ta połączona z krytycznem położeniem załogi powodowała jenerała Chassé do wysłania dziś o 8 godz. rannej 2 parlamentarzy do głównej kwatery francuzkiej. Około 10 godziny ogień ustał z obu stron. O 10½ godzinie udali się parlamentarze do jenerała St. Cyr, gdzie się natychmiast zgromadziła rada wojenna. Zdaje się że Hollendrzy poddając cytadellę żądali, aby im wolno było opuścić ją z honorami wojskowemi, a nie mogąc tego otrzymać, nie chcieli poddać twierdz na lewym brzegu, utrzymując że upoważnienie marszałka Gérard nie rozciąga się do tego przedmiotu; mieli i tego wymagać, aby materyały cytadelli były zwrócone królowi hollenderskiemu. Marszałek odrzucił warunki te i napisał swoje. — O 11½ godzinie pułkownik Lafontaine pierwszy adjutant przybył z propozycyami do cytadelli; gdzie mu na samym wstępie oczy zawiązano i tak do jenerała Chassé zaprowadzono; ten kazał mu natychmiast zdjąć chustkę a wziąwszy za rękę oprowadzał go wszędzie pokazując smutny stan cytadelli. — *Przypisek*. 6 godz. w wieczór.

Pan Lafontaine nie przybył z warunkami kapitacyi, ale z żądaniem ażeby zaniechano prac w warowni rozpoczętych. O 3½ godz. pułkownik Auvray jako parlamentarz przybył z warunkami kapitulacyi podpisanej przez hollenderskich parlamentarzy powracających do jenerała Chassé, który przystał na następne warunki: 1.) Dzisiaj o 9 godzinie wieczornej wkroczą Francuzi do cytadelli; 2.) to samo uczynią Belgowie jutro o 9 godzinie rano; 3.) załoga hollenderska podda się jako jeniec i zostanie odprowadzoną do Francyi, gdzie tak długo pozostanie, dopóki nie nastąpi wykonanie 24 artykułów traktatem objętych.

Leodyum 25 Grudnia.

O godzinie 4 z południa.

W tej chwili zajęli francuzi cytadellę. Hollendrzy stoją w ściśnionych kolumnach na tamie wzdłuż Skaldy. Jeden pułk piechoty, a jeden minerów wraz 400 artylerzystów armii francuzkiej otaczają załogę składającą broń; a 25 pułk liniowy obsadza cytadellę.»

Ranni Hollendrzy zostali umieszczeni w szpitalach antwerpskich. *(G. P. S.)*

NIEMCY

Drezno 27 Grudnia.

Stany królestwa Saskiego zwołane są na 22 stycznia roku przyszłego.

Uniwersytet w Freiburgu liczy w tym rokuku 495 uczniów. *(G. P. S.)*

PORTUGALIA

Oporto 9 Grudnia.

Don Miguel przybył nareszcie do głównej kwatey; przejeżdżał d. 3 przez Villanowa i ma się teraz o kilka godzin drogi ztąd w Cosme znajdować. Słychać, że nieprzyjaciel kazał na bateryach piece zbudować dla strzelania rozpalonemi kulami. Nie wiele one zaszkodzą, gdyż domy powiększey części budowane są z granitu, co w ogólności przyczyną jest, że w stosunku nadzwyczaj wielkiej liczby bomb, któreby były dostateczne do spalenia pół Londynu, zrządzone tu szkody nie są wielkie.

Lizbona 12 Grudnia.

Gazeta Nadworna zawiera szczegóły wycieczki powstańców Don Pedra z d. 28 listopada, w którym 6000 Pedrystów napadło na wojsko Don Miguela. Wysłano z tąd nowe posiłki do armii pod Oporto złożone z 3000 ludzi.

—******—

WŁOCHY.

Palermo 29 Grudnia.

Straszna rzeka Lawy z góry Etny gwałtownie płynąca podzieliwszy się na kilka

promieni, zmniejsza cokolwiek niebezpieczeństwo; massa ta wszystko niszcząca rozlała się już na 10 mil włoskich i jest w pobliskości miasta Bronte, którego mieszkańcy schronili się do sąsiedzkich okolic z wszystkiem mieniem. *(G. P. S.)*

DANIA.

Kopenhaga 22 Grudnia.

Stósownie do reskryptu królewskiego mają bydź zaprowadzone stany w Danii i xięstwach Szleswigu i Holsteinie. *(G. P. S.)*

Rozmaitości.

Na co się piękność przydaje.

Xżna S. Alban, tułała się będąc dziecięciem 5letniem, nieznając rodziców swoich, opuszczona od całego świata, wynędzniała i zdrętwiała, od mrozu po lasach Anglii, gdzie ją trafunkiem banda cyganów znalazła. Uszedłszy tej bandy, przystała do towarzystwa Aktorów po kraju jeżdzących. Powabna postać, naturalna wesołość i niejakaś oryginalność, bydź też może wzajemność na czułe zabiegi, wyjednały jej wielu obrońców, a gdy w 19 roku życia swego wystąpiła na scenę w Londynie, takie sprawiła wrażenie na sercu niezmiernie bogatego bankiera *Kuts* (Couts), że po kilku latach poufałej przyjaźni, za żonę ją pojął, i po śmierci swojej cały jej zapisał majątek, przynoszący rocznego dochodu przeszło 300,000 złp. Temu dziedzictwu zawdzięcza, że teraz jest małżonką xięcia Alban, zajmującego 3cie miejsce między Parami Anglii. Uwagi godna, że tenże sam xiąże jest potomkiem sławnej Aktorki Nell-Gwyn, oblubienicy Karola II, którą król ten mimo zaciętej opozycyi w Parlamencie, wyniósł na godność xiężniczki Anglii.

Niedawno we Francyi odbył się ślub małżeński Panny z Wdowcem; Panna młoda z urodzenia nie ma obu rąk, przeto obrączkę włożono na palec u nogi. Pan młody oświadczył iż bardzo jest zadowolony z swej oblubienicy, gdyż jest przekonany o wybornem jey sercu, a bardziey jest z tego zadowolony że niema rąk, bo od nieboszczki żony często odbierał kułaki.

W Edynburgu przed kilku tygodniami w teatrze gdy przedstawiano trajedyją Hrabia *Essex*, Aktor grający główną rolę, nagle zasłabł na scenie i upadł, wyniesiono go do garderoby, a że to już był akt 3ci, Dyrektor teatru miał przeprosić publiczność; że widowisko nie może bydź dokończonem; w tem odezwał się ktoś z Paradyzu: »jeśli państwo chcecie to ja dokończę roli bo ją umiem doskonale» Publiczność ogólnie przez oklaski i okrzyki dała poznać, że życzy aby amator sprawił jej tę przyjemność; schodzi młody Slusarczyk, ubiera się, występuje na scenę i przedziwnie przedstawia *Essexa!* Już jest przyjętym do rzędu Artystów.

Sławna śpiewaczka Cibber śpiewała raz oratorjum Mesjasz kompozycyi Hendla. Jeden z dziwaków uważał zawsze śpiewaczkę jako już dawno piekłu przeznaczoną, jednak jej przyjemny głos tak go poruszył, że głośno zawołał: »Kobieto! grzechy twoje są ci odpuszczone.«

Na królewskim berlińskim teatrze (donosi dziennik literacki) już dawno nic nowego nie dano, a ponieważ przekonano się że zwykle co nowe to nie dobre, a co dobre to jest nie nowe, postanowiono więc zostać przy starych dziełach, a tak przynajmniej wiedzą co mają. Opera pana Arnolda pod tytułem: *Irena* nieudała się, biedny autor z swoją operą czekał na wykonanie jej przez 6 lat, i lepiej byłby zrobił, żeby był jeszcze 6 lat czekał, bo teraz jest szczególniejszy gust. Spontyni wznowił operę Narmahal, i przedłużył ją tańcami, do których sam dosyć mierną muzykę napisał. Komedja całkiem upadła, a trajedja jeszcze bardziej, i tylko krotofile zastępują ich miejsce, jest bowiem na tego rodzaju sztuki wielu Liwerantów.

Wilhelm Penn i Tomasz Story w podróży przez Wirginią napadnięci zostali przez okropną burzę i wstąpili do pierwszego domu. Właściciel tamtejszy przyjął ich temi słowy »Panowie jesteście bezszczelni, weszliście tu bez pozwolenia, czy wiecie kto ja jestem?» nie (odpowiedzieli mu) »otóż wiedźcie że ja jestem Sędzią tego powiatu» a mój przyjaciel ten którego przed sobą widzisz, odpowie Story, takich jak WPan tuzinami mianuje, jest bowiem Gubernatorem Pensylwanii. Na tę odpowiedź oniemiał chciwy gospodarz.

Doniesienie prywatne.